Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (prze- szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda- nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 21 lutego 1935 r. | Nr. 23.

Wieś i Miasto.

Najważniejszy węzeł gospodarki narodowej.

W tegorocznej dyskusji budżetowej na terenie Sejmu dużo uwagi poświęcono rolnictwu. Odżyły wszystkie najważniejsze problemy i bolączki polskiej wsi. Dotknięto najbardziej bolesnych węzłów życia gospodarczego, umiejscowionych przedewszystkiem na wielkim organiźmie rolnictwa.

Organizm ten jest nadal chory. Objawy choroby, jej źródła i przyczyny są znane. Wieś polska jest przeludniona. Mimo to, że jej zdolności wytwórcze są duże — wieś polska w niektórych okolicach kraju jest głodna. Jest głodna, gdyż wyprzedawać musi za bezcen swe produkty dla uzyskania środków pieniężnych na świadczenia podatkowe, na spłatę długów, na zakup środków niezbędnych dla prowadzenia gospodarstwa.

Wartość sprzedawanych przez rolnika produktów zmniejszyła się i pomimo usilnych i kosztownych wysiłków nie udaje się jej podnieść, głównie z powodu trudności w ulokowaniu produkcji rolniczej na rynkach zbytu.

Rynek zagraniczny skurczył się ogromnie. Minister Poniatowski przytoczył, że w ciągu ostatnich czterech lat środki uzyskane przez rolnictwo z eksportu zmiejszyły się z 1.484 miljon. zł. w r. ub., a więc spadły do 1/3.

Pojemność rynku wewnętrznego nie dała się dotychczas rozszerzyć. Ludzie nie przestali wprawdzie jeść, gdyż jeść muszą. Ale jedzą nagół mało. Niewątpliwie mogliby spożyć więcej mięsa, jaj, masła, ryb, warzyw i owoców. Ale ludzie w miastach nie zawsze pracują, albo pracują mało i zarabiają niewiele. Pracują zaś i zarabiają niewiele, gdyż obroty gospodarcze są słabe.

Ludzie z miasta handlują głównie między sobą. Mało handlują z wsią. Żywią się taniemi produktami rolnictwa. Odstępują wsi małą część swego dochodu, mają zaś dla wsi drogie towary przemysłu. W tych warunkach wymiana między wsią i miastem kuleje. Rolnictwo, mało zarabiając ze sprzedaży swych towarów, będąc obciążone podatkami i długami, mało może kupić towarów przemysłowych. Wielki, zamieszkały przez 70% naszej ludności, rynek zbytu wsi, jest niemal zupełnie stracony dla przemysłu. Nie sprzedając towarów mieszkańcom wsi, ludzie z miasta nie mogą zwiększyć swych obrotów, a więc nie mogą zwiększyć popytu na artykuły rolnicze.

Oto jeden z najbardziej trudnych i bolesnych węzłów życia gospodarczego, który uwypuklił się w dyskusji sejmowej. Wieś i miasto. Splot zagadnień związanych z wymianą między wsią i miastem. Rozwiązanie tego węzła — to poprawa sytuacji rolnictwa. I nietylko rolnictwa. To przyspieszenie tętna ogólnych obrotów gospodarczych i polepszenie sytuacji całej gospodarki narodowej.

Nie jesteśmy pesymistami. Prace w tym kierunku trwają. Wiele środków zostało już wprawionych w ruch i działa. Mamy na myśli akcję interwencyjną, zmierzającą do podniesienia cen artykułów rolniczych, akcję oddłużeniową, rozszerzoną ostatniemi dekretami, akcję poparcia produkcji i zbytu surowców krajowych. Wszystkie te środki zwiększają — w miarę ich stosowania — dochód rolnictwa i jego siłę nabywczą. Są więc dobre i należy je nadal stosować.

Z drugiej strony tego węzła wymiany między wsią i miastem, od strony miasta działają środki, mające na celu zniżkę kosztów produkcji przemysłowej, a więc udostępnienie wsi towaru fabrycznego.

Rezultaty tych środków postępują jednak wolno. Stąd też wynika konieczność przyspieszenia ich działania. stosowania niektórych z nich, naprzykład, w dziedzinie akcji oddłużeniowej, w sposób bardziej intensywny.

Pozatem powstaje zagadnienie uzupełnienia tych środków innemi.

O jakich środkach możnaby realnie dziś myśleć?

Wydaje nam się, że w grę może tu wchodzić sprawa odciążenia wsi od świadczeń pieniężnych. Następnie, jako jedno z niesłychanie ważnych zagadnień, wysuwa się coraz mocniej sprawa handlu, a więc sprawa usprawnienia i potanienia kosztów pośrednictwa w handlu artykułami rolniczemi, w jego poszczególnych ogniwach.

Wreszcie możnaby pomyśleć o rozszerzeniu ruchu inwestycyjnego, który to ruch — jak to słusznie podniósł p. minister rolnictwa — zwiększając zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe, rozszerzyłyby zarazem możliwości zbytu produktów rolnych.

Zastosowanie tych środków musiałoby oczywiście mieścić się w ramach obecnych możliwości finansowych Państwa. Idąc po tej drodze możnaby wydatnie zwiększyć wymianę między wsią i miastem i przyspieszyć rozwiązanie tego najważniejszego dziś węzła naszej gospodarki narodowej.

Straszny orkan szalał nad całemi Niemcami.

BERLIN. W ciągu niedzieli nad całemi Niemcami szalał orkan, który w różnych częściach kraju wyrządził ogromne spustoszenie. Ze wszystkich stron nadchodzą alarmujące wiadomości o szkodach materjalnych. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. Szczególnie wicher dał się we znaki w Niemczech północnych, gdzie na Morzu Północnem unieruchomiona została żegluga. O wielkich szkodach w zabudowaniach donoszą z Hamburga. W Darmstacie odwołany został start balonów niemieckich do zapowiedzianych na nich rozgrywek o mistrzostwo Niemiec. Z pośród 20 balonów 8 zostało porwanych przez wicher i uniesionych w niewiadomym kierunku. M. in. porwany został wielki balon „Hr. Zeppelin". Pełniący przy balonach służbę szturmowcy byli wobec szalejącego żywiołu bezradni. Jeden ze szturmowców, zaplątawszy się w sieci balonu, uniesiony został w górę i zrzucony ze znacznej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu. W Berlinie orkan szalał przez całą noc z soboty na niedzielę. W ciągu niedzieli niewiele osłabł. Szkody, wyrządzone w budynkach na krańcach miasta są bardzo duże. W jednej z dzielnic przewracający się komin zranił ciężko trzech strażników, jednego zaś zabił. Olbrzymia 23 metrowa wieża reklamowa Forda przed jedną z hal na berlińskiej wystawie samochodowej runęła pod naporem wichru. Na lotnisku w Tempelhofie orkan zerwał z kotwicy samolot Junkersa, rzucając go na dwa inne samoloty, które uległy zniszczeniu. Szosy, wiodące do Berlina zatarasowane są wyrwanemi z korzeniami drzewami. W okolicy Poczdamu ucierpiało wiele domów. Berlińska straż pożarna wzywana była w ciągu niedzieli przeszło 300 razy.

Kościół katolicki ma najliczniejsze rzesze wyznawców

Jaki jest stosunek liczebny różnych wyznań na kuli ziemskiej?

Według najnowszych obliczeń rozkład wyznań religijnych na świecie przedstawia się procentowo, jak następuje: katolików — 19 proc., konfucjonistów i taoistów — 16,4 proc., mahometan — 13 proc., hinduistów i jainistów 12.1 proc., buddystów — 10.8 proc., protestantów — 8.9 proc., prawosławnych — 7.1 proc., animistów — 6.6 proc., bezwyznaniowców — 4.1 proc, żydów — 0.9 proc., szyntoistów — 0.9 proc., różnych — 0.2 proc.

Europa liczy obecnie 201.955.900 katolików, czyli 43 proc. całej ludności, 234.529.575 chrześcijan nie-katolików, tj. prawosławnych, anglików, ewangelików i 31.340.916 niechrześcijan. **W Ameryce północnej** jest 52.513.320 katolików czyli 33 proc., 85.540.818 cherześcijan nie-katolików i 21.000.130 niechrześcijan. **W Ameryce południowej** na katolików przypada 73.050.585, czyli 97 proc., 541.984 innych chrześcijan i 1.553.602 niechrześcijan. **W Afryce** katolicy liczą 5.387.678 głów, chrześcijanie nie-katolicy — 9.103.725 i nie-chrześcijanie — 1.25.574.030, czyli 89 proc. **Azja** liczy 17.038.678 katolików, 9.450.545 chrześcijan nie-katolików, 970.354.614 niechrześcijan czyli 97 procent. **Australja** liczy 1.987,308 katolików, 9.998.200 chrześcijan niekatolików i 1.035 665 niechrześcijan.

Jak wynika z powyższych danych, kościół katolicki zajmuje w świecie pierwsze miejsce. Dane, dotyczące kościoła prawosławnego należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem wobec trudności stwierdzenia przynależności religijnej ludności państwa Sowietów. Przypuszczać raczej należy, że odsetek prawosławnych jest o wiele mniejszy, natomiast odsetek bezwyznaniowców — większy.

Rocznica śmierci króla Alberta.

BRUKSELA, 17.2. Pierwsza rocznica śmierci króla Alberta, przypadająca w niedzielę, w całej Belgji obchodzona była bardzo uroczyście.

Z Włoch przyjechała specjalnie małżonka następcy tronu Humberta, księżniczka Marja Jose, która wraz z królem Leopoldem odbyła wczoraj pielgrzymkę do Marche-les-Dames, gdzie zginął król Albert.

W Brukseli przed kryptą ze zwłokami króla defilowali w dniu dzisiejszym kombatanci i tłumy mieszkańców miasta.

Wielka manifestacja katolicka w Berlinie.

BERLIN 18 2. W pałacu sportowym odbyła się wielka manifestacja katolicka z okazji obchodu rocznicy koronacji papieskiej. W uroczystości wzięło udział p o n a d 20.000 osób. Przybyli również nuncjusz apostolski msgr. Orsenigo oraz biskup diecezji berlińskiej Bares.

Nuncjusz Orsenigo wskazał w dłuższem przemówieniu, że katolicka ludność Berlina, oddając hołd Głowie Kościoła, manifestuje zarazem swą wiarę w posłannictwo światowe Ojca św. Mówca podkreślił wielkie zasługi Piusa XI dla sprawy pokoju światowego. Przemówienie swe nuncjusz zakończył apelem do katolickiej ludności Berlina, by nadal świeciła przykładem wierności wobec Stolicy Apostolskiej innym miastom niemieckim.

Mówca dr, Rick przypomniał, że Pius XI opiekuje się szczególnie Akcją Katolicką w Niemczech, okazując przytem specjalne zrozumienie dla stosunków i spraw niemieckich.

Zasługą papieża jest zawarcie konkordatu z Rzeszą Niemiecką. Mimo trudności, jakie dotychczas istnieją na drodze do wykonania ważnych punktów tego konkordatu, katolicy niemieccy nie tracą nadziei, że dojdzie do harmonijnej współpracy między Kościołem a państwem.

Groźba rozruchów socjalistycznych w Belgji.

BRUKSELA 17 2. Na 24-go bm. belgijska partja socjalistyczna przygotowuje w Brukseli wielką manifestację antyrządową, w której ma wziąć udział 200 tysięcy robotników, w przeważnej części bezrobotnych.

Rząd początkowo udzielił pozwolenia na manifestację, później jednak, wobec wielkiego podniecenia, obawiając się rozruchów, pozwolenie cofnął.

Zarząd partji postanowił jednak na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Vanderveldego, manifestacji nie odwoływać. Na najbliższem p o s i e d z e n i u parlamentu socjaliści zgłoszą interpelację. Jeżeli parlament przeciwstawi się demonstracji, 21 bm. zwołany będzie nadzwyczajny kongres partyjny, który zdecyduje o tem, czy manifestacja mimo zakazu ma się odbyć.

Zaznaczyć należy, że syndykaty socjalistyczne liczą w Belgji przeszło 200.000 ludzi, podczas gdy siła zbrojna państwa wynosi 60.000 żołnierzy.

Zasady państwowego podatku gruntowego.

WARSZAWA. Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Projekt ustawy postanawia w art. 1, że państwowemu podatkowi gruntowemu podlegają wszystkie grunty z wyjątkiem wymienionych w art. 2.

Art. 2 właśnie wylicza grunty, zwolnione od podatku gruntowego, a m. in. grunty stanowiące własność państwa, których użytkowanie nie jest obliczone na zysk, grunty zupełnie nieurodzajne, wiele gruntów leśnych itp.

Według art. 3 Rada ministrów może w drodze rozporządzenia całkowicie lub częściowo zwalniać od podatku gruntowego gospodarstwa rolne, od których kwota tego podatku nie przekracza 10 zł. rocznie.

Podatek gruntowy będzie pobierany według stawek, określonych w taryfie. Taryfę ustala Rada ministrów po dokonaniu klasyfikacji gruntów. Celem ustalenia taryfy Rada ministrów dokona na wniosek ministra skarbu podziału państwa na ekonomiczne okręgi rolnicze i leśne, oraz określi stosunek między poszczególnemi okręgami ekonomicznemi.

Stawka podatku w najniższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsłabszym Rolniczym okręgu ekonomicznym, wynosi nie mniej niż 50 gr. rocznie od 1 ha.

Stawka podatku w najwyższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsilniejszym okregu ekonomicznym, wynosi nie więcej niż 25 zł rocznie od 1 ha,

Stawki te podwyższa minister skarbu celem pokrycia udziału w państwowym podatku gruntowym Izb rolniczych.

Do podatku gruntowego nie będą pobierane żadne dodatki państwowe bądź samorządowe.

Taryfa podatku podlega rewizji co 10 lat, przy uwzględnieniu przeciętnej przychodowości gruntów w okresie poprzedzającym rok, w którym dokonana zostanie rewizja taryfy. Pierwsza rewizja może nastąpić po 5 latach od dnia wejścia w życie omawianej ustawy.

W celu ustalenia jednolitych podstaw do wymiaru podatku gruntowego będzie przeprowadzona klasyfikacja wszystkich gruntów na całym obszarze państwa.

Grunty dzieli się na następujące kategorje, według rodzajów użytkowania: grunty orne, łąki pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki. Klasyfikacja gruntów podlega rewizji co 10 lat. Pierwsza rewizja może nastąpić w 5 lat po zakończeniu klasyfikacji.

Związki samorządu terytorjalnego otrzymują 50-procentowy udział we wpływach podatku gruntowego.

Podstawę wymiaru wszelkich danin samorządowych, opierających się na państwowym podatku gruntowym, stanowi wyłącznie ta część podatku, która przypada na rzecz skarbu państwa.

Na rzecz Izb rzemieślniczych pobiera się kwotę, odpowiadającą 5—10 proc. części państw. podatku gruntowego, przypadającej skarbowi państwa, o którą to kwotę podwyższa się zasadniczo stawki.

Akademja ku czci śp. Marji Skłodowskiej-Curie w Moskwie.

MOSKWA. W domu uczonych w Moskwie w obecności przedstawicieli ambasad polskiej i francuskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Marie Skłodowskiej Curie. Akademję zagaił komisarz ludowy Kamińskij, który omówił zasługi zmarłej uczonej na polu nauki. Po przemówieniu komisarz Kamińskij. zaprosił do prezydjum akademji ambasadora francuskiego w Moskwie i przedstawicieli ambasady polskiej radcę Sokolnickiego. W dalszym ciągu akademji wygłoszono kilka referatów. M. in. członek akademji Joffe omówił szeroko działalność naukową Marie Skłodowskiej-Curie zaznaczając m. in. że uczona łączyła patrjotyzm polski z sympatjami dla socjalizmu. W zakończeniu akademji docent Korlin i prof. Frenkiel wygłosili referaty o stosowaniu radjo-terapji w medecynie.

Minister Rajchman na targach brytyjskich.

LONDYN, 17. 2. W niedzielę po południu przybył do Londynu minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, celem zwiedzenia targów przemysłu brytyjskiego. Min. Rajchmana powitali na dworcu w imieniu rządu brytyjskiego podsekretarz stanu Sir Edward Crowe, generalny kontroler brytyjskiego handlu zagranicznego, oraz naczelnik Bliss z ministerstwa handlu zagranicznego. Pozatem ministra witali ambasador Raczyński, wiceminister Koc i członkowie ambasady.

2 i pół miljona lirów ofiarowały zaktady Kruppa Dunikowskiemu.

RZYM. Jak donosi prasa włoska, zakłady Kruppa rzekomo ofiarawały niedawno Dunikowskiemu 150.00 lirów na osiedleuie się w Berlinie. Ostatnio zaś podnieść miały swoją ofertę do 2 i pół miljona lirów.

Karygodne rozzuchwalenie Litwinów w Polsce.

WILNO. W miejscowości Zerwiny w pow. wileńsko-trockim wydarzyt się wypadek zuchwałego wystąpienia litewskich szowinistów.

Podczas szkolnego przedstawienia, urządzonego przez miejscowego nauczyciela Polaka, w chwili, gdy jeden z uczniów deklamował polski wiersz, grupa litewskich szowinistów zaczęła obrzucać nauczyciela kulami ze śniegu, umaczanemi w błocie. Jedna z kul trafiła nauczyciela w twarz. Z powodu zamieszania trzeba było wieczornicę przerwać.

Fakt znieważenia polskiego nauczyciela w polskiej wsi przez szowinistów litewskich wywołał wśród ludności wielkie oburzenie. Występ ten świadczy o wzroście litewskiej agitacji, prowadzonej przez agentów z za kordonu.

Celnicy francuscy opuścili Saarę.

SAARBRUCKEN 18. 2. Zagłębia Saary przestała być częścią francuskiego obszaru celnego. Celnicy francuscy o godzinie 12-tej w nocy opuścili swe posterunki na granicy saarsko-niemieckiej, podczas gdy na granicy saarsko-francurskiej zajęło posterunki 500 celników niemieckich.

Zmiana ta odbyła się w zupełnym porządku i spokoju.

Polska otrzymała wielką nagrodę honorową za ratownictwo.

PARYŻ, 17. 2. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Regniera w obecności reprezentanta prezydenta republiki, ambasadora R. P. Chłapowskiego oraz licznych przedstawicieli władz wosjskowych i cywilnych odbył się doroczny konkres francuskiej Federacji Ratowniczej połączony z francusko-polską uroczystością wręczenia wielkiej honorowej nagrody międzynarodowej delegatowi polskich organizacyj ratowniczych. Nagroda ta została przyznana Polsce w uznaniu zasług, jakie położyły organizacje polskie przy ratowaniu życia i mienia ludzkiego podczas wielkiej powodzi, jaka nawiedziła Polskę w roku ubiegłym.

Po alokucji ministra spraw wewn. Regnier, zabrał głos przewodniczący Federacji b. podsekretarz stanu Rene Manaut, który podkreślił bohaterstwo ratowników polskich i złożył hołd zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu. W imieniu uosabiającego ratownictwo polskie ogólno—polskiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi złożył serdeczne podziękowanie Federacji francuskiej za zaszczytne odznaczenie p. Piotr Górecki, zapewniając, że organizacje polskie widzieć będą w nagrodzie im przyznanej nowy dowód przyjaźni, łączącej oba narody w godzinie ciężkich doświadczeń. Odznaczenie składa się z złotego medalu oraz pięknego wazonu z porcelany sewrskiej ofiarowanego specjalnie przez Pana Prezydenta Republiki.

Straszna śmierć 80-letn. kapłana w płomieniach.

LWÓW. W niedzielę wieczorem wydarzyła się we Lwowie wstrząsająca katastrofa, której ofiarą padł ogólnie poważany emerytowany katecheta gimnazjalny ks. prałat Pechnik.

O godz. 19,40 przechodnie ul. Sykstuskiej zauważyli na I-em piętrze domu pod L. 63 płomienie w oknach. Zaalarmowano stóża domu i mieszkańców. Po wtargnięciu do mieszkania zajmowanego przez ks. prałata Pechnika oczom przybyłych przedstawił się wstrząsający widok. Cały pokój znajdował się w ogniu i dymie. Na kanapie leżały na wpół zwęglone zwłoki ś p. ks, Pechnika.

Na miejsce przybyła straż pożarna, która zajęła się gaszeniem ognia. Pogotowie ratunkowe przybyło już zapóźno. — Jak się okazało, u ks. Pechnika bawił na krótko przed katastrofą ks. Dobija z pobliskiej parafji im. św. Marji Magdaleny.

W czasie jego nieobecności lampa naftowa, która paliła się na biurku, spadła na ziemię prawdopodobnie strącona przez ks. Pechnika.

Powstał pożar, który momentalnie objął cały pokój. Ks. Pechnik, 80-letni staruszek zniedołężniały i częściowo sparaliżowany, nie mógł dać rady zgaszeniu ognia i zginął w płomieniach.

Na miejsce przybyli księża parafji św. Marji Magdaleny oraz 70-letnia gospodyni ks. Pechnika. Na widok zwęglonych zwłok jego zemdlała. — Wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. ks. prałata Pechnika wywołała we Lwowie wstrząsające wrażenie. — Ks. Pechnik obchodził niedawno 80-tą rocznicę urodzin.

„Arcybiskup“ Kowalski skapitulował.

PŁOCK. W dniu 16 bm. wieczór wydał „Dziennik Płocki“ dodatek nadzwyczajny, w którym donosi, że „arcybiskup“ Kowalski kapitulował i oświadczenie swe podał w „liście pasterskim“.

Zbuntowani marjawici zostali tym listem zaskoczeni. Kowalski w najbliższych dniach ma oddać nieruchomości wraz ze świątynią w ręce zbuntowanych, którzy jednak nie chcą się na opiekę duchową Kowalskiego nad marjawitami. Prawdopodobnie Kowalski wyjedzie do Felicjanowa ze swem otoczeniem, gdzie będzie miał zapewnione utrzymanie do końca życia.

Ofiary huraganu w Poznańskiem.

Poznań. Z Szamotuł donoszą, że wskutek szalejącej wichury przybierającej chwilami rozmiary huraganu zawalił się tam w niedzielę rano dom mieszkalny. Pod gruzami znaleziono zwłoki trojga osób Adamczakowej, jej 22-letniej córki i 2-letniego syna. Ponadto zraniony został Andrzej Kulig i 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Dziesiąty Marzec.

28 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W głębi parku odezwał się znów puszczyk, wicher poruszał i zginał gałęzie drzew, a w kominku szumiało cicho, jak gdyby ktoś wzdychał smutnie. Ale słuch mój pochwycił inny jeszcze szelest — skrzypnięcie schodów i odgłos cichego stąpania. O ile wiedziałem, byli jedynymi mieszkańcami zamku Roger, mis Oakes, starzy Setonowie i ja. Któż więc mógł o tej godzinie chodzić po kurytarzach? Teraz jeszcze usłyszałem wyraźnie dźwięk jakiegoś metalu.

Stawałem się coraz niespokojniejszym i coraz więcej rozdrażnionym. Wyobraźnia moja zaczęła mi przedstawiać najrozmaitsze i najdziwaczniejsze obrazy: doznawałem takiego, uczucia jak gdyby Rogerowi groziło jakieś niebezpieczeństwo. Należało więc czujność podwoić, tak, jak to przyrzekłem Partenowi.

Cicho i ostrożnie wyszedłem na kurytarz, i zeszedłem na dół, nasłuchując z natężoną uwagą. Zdawało mi się, że słyszę zamykanie furtki, wiodącej do parku. Nie namyślając się długo, potarłem zapałkę i spojrzałem na klucze, wiszące rzędem na ścianie. Jednego brakło: małego kluczyka od furtki, wiodącej na bagno.

Nie znając ani rozkładu, ani parku, ani dalszej okolicy, nie śmiałem iść dalej w ciemnej nocy, postanowiłem jednak czekać przy oknie, aby się przekonać, kto o północy potajemnie z domu wychodzi.

Po upływie półtorej godziny ujrzałem cień, zbliżający się ostrożnie ku zamkowi. Niestety, było za ciemno, abym był mógł rozpoznać osobę — dopiero, gdy weszła na terasę i przed samemi stanęła drzwiami, wypłynął księżyc z poza chmur i oświetlił ku memu największemu zdumieniu twarz — Mary Oakes.

Niespodziewany ten widok pozbawił mnie na razie i snu i równowagi umysłu, a gdy nieco ochłonąłem, zacząłem sobie łamać głowę nad tem, co miała znaczyć nocna przechadzka tej młodej dziewczyny! Wiedziałem napewno teraz że kobietą, którą wówczas spotkałem w towarzystwie szalonej Marty była także Mary, lecz nie mogłem odgadnąć, w jakim stosunku do ponurej, zagadkowej kobiety stała ta śliczna, słodka dziewczyna!

Przyszły mi też na myśl słowa, które wówczas wyrzekła:

— Nie ma niebezpieczeństwa, nikt mnie nie zobaczy, nikt nie wie, że wyszłam z mego pokoju.

Było to w dniu sądowej obdukcji ciała, zaraz więc po wydaniu jury musiała iść do chaty na bagnie. Podczas kiedy wszyscy myśleli, że leży chora z wzruszenia i smutku z powodu straty przybranego ojca, poszła potajemnie do szalonej Marty. Jak to miałem rozumieć?

Wyrokiem jury stwierdzone samobójstwo lorda Fultona wydawało mi się także niejasnem. Nie byłby sobie odbierał życia bez zapewnienia przyszłości swej przybranej córce i nie zostawienia żadnego testamentu. Było to najlepszym dowodem, że padł ofiarą zbrodni.

Ale więcej niż to wszystko zajmowało mnie dziwne postępowanie Mary. Musiało to wzbudzić moje podejrzenie. Nie mogłem i nie chciałem wątpić o niej, a jednak — stałem tu wobec zagadki, której rozwiązanie było na razie wprost niemożliwem.

Nazajutrz prosił mnie Roger, abym przejrzał z nim pozostałe po stryju papiery.

Pokój lorda Stanleja Fultona był niewielki, służący mu na wpół za pracownią, na wpół za miejsce do składania wszelich przyrządów do polowania i łowienia ryb. Nad kominkiem wisiał kalendarz, w którym dzień 10 marca czerwonym podkreślony był ołówkiem. Uważałem, że Roger wpatruje się w tę datę.

Ciąg dalszy nastąpi.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 20 lutego 1935 r.

Środa	Leona i Eucherjusza B.
Czwartek	Maksymiljana B. Feliksa B.
Piątek	Katedry św. Piotra w Anf.

Słońca: wschód o godz. 6.42 zachód o godz. 16.57

Komunikat.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiaoomości, że Państwowy Instytut Eksportowy ma do podziału stypendja dla rzeźników, którzy chcą wiadomości swoje w dziedzinie fabrykacji wyrobów mięsnych uzupełnić. Warunek: odpowiednie wykształcenie zawodowe i ogólne, znajomość języka angielskiego w słowie i piśmie, gotowość wyjazdu na 1 rok do Ameryki. Stypendjum wynosi 1.000 dolarów. Informacje udziela Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu.

Komunikat Urzędu Skarbowego w Nowemmieście

Zgodnie z przepisem § 67 ustęp 2-gi rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji podatkowej Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, ustawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze, celem umożliwienia służbodawcom stosowania się do tych norm przy obliczaniu podatku od uposażeń, wypłaconych w roku 1935.

I. Ziemiopłody i produkty, za 100 kg.

Żyto 14,— Pszenica 16,— Jęczmień 16,— Mąka 70 proc. 25,— Mąka pszenna 60 proc. 32,— Otręby żytnie 11,— Otręby pszenne 12,— Kasza jaglana 64,— Kasza jęczmien. 34,— Kasza tatarczana 65,— Kasza pszenna 60,— Groch jadalny 39,— Fasola 45,— Bnraki ćwikłowe 14,— Marchew jadalna 15,— Cebula 21,— Ziemniaki 3,50 Kapusta świeża 12,— Kapusta kiszona 21,— Chleb żytni 29,—

II. Nabiał.

Mleko świeże 1 litr 0,15 Masło mleczarskie 1 kg 2,80 Ser mleczarski 1 kg 2,30 Jaja 15 sztuk 1,60

III. Mięso i produkty zwierzęce za 100 kg.

Mięso wołowe 116,— Mięso cielęce 107,— Mięso baranie 106,— Mięso wieprzowe 111,— Słonina 138,— Sadło 164,— Smalec 193,— Łoj topiony 140,— Kiełbasa zwyczajna 145,—

IV. Artykuły kolonjalne, za 100 kg.

Ryż gatunek średni 65,— Kawa w ziarnie 5,60 Kawa zbożowa 0,50 Herbata 17,— Cukier 130,— Sól 36,— Śledzie gatunek średni 1 sztk. 0,10.

V. Opał, światło i inne.

Drzewo w szczapach 1 m^3 10,— Drzewo w wałkach 1 m^3 8,50 Węgiel kamienny za 100 kg 5,00 Brykiety za 100 kg 5,10 Mydło zwykłe za 100 kg 130,— Soda za 100 kg 25.— Torf 1 klafta 10,— Nafta 1 litr 0,50 Gaz 1 m^3 0,50 Elektryczność 1 klw. 0,65.

VI. Różne naturalja.

Krowa wolna roczna 170,— Rola bez obróbki 1 mórg 20,00 Rola z obrobką 1 mórg 40,—

1	pokojowe	mieszkanie	w mieście	rocznie	195,—
2	„	„	„	„	325,—
3	„	„	„	„	465,—
4	„	„	„	„	620,—
5	„	„	„	„	840,—
6	„	„	„	„	1.080,—
1	„	„	na wsi	„	100,—
2	„	„	„	„	180,—
3	„	„	„	„	270,—
4	„	„	„	„	400,—

Całkow. utrzym. 1 osoby z mieszkaniem w mieście rocznie 970,— Całkowite utrzymanie 1 osoby z mieszkaniem na wsi rocznie 800,— Całkow. utrzymanie 1 osoby bez mieszk. w mieście rocznie 750,— Całk. utrzym. 1 osoby bez mieszk. na wsi 500,— Objad dla artystów i muzyków 1 obiad 1,— Objad dle czeladzi i innych 1 obiad o.7o gr. Kolacje dla art. i muzyków 1 kolacja o,9o gr. dla czeladzi i innych 1 kacja o,5o gr. Oświetlenie i opał 1 pokoju rocznie 11o,— Oświetl. i opał 2 pokoi rocznie 18o.—, Oświetl. i opał 3 pokoi rocznie 3oo,— Oświetlenie i opał 4 pokoi rocznie 37o,— Utrzymanie oficera na statku w przeds. 1.5oo,— zł, Utrzymanie marynarza na statku w przedsięb. rocznie 1.2oo,— zł.

Z miasta i powiatu.

Ćwiczenia hufca szkolnego.

Kierownictwo Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. podaje do wiadomości PP. Pracodawcom, że na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 18 stycznia br. ćwiczenia hufca Szkolnego począwszy od dnia 21 lutego br. będą się odbywały we czwartki każdego tygodnia od godz. 15 do 17.

Odbiór bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się **26 lutego 1935 r**. o godz 6.30 rano według następującej kolejności Kół:

1. Mikołajki — 6.30, 2. Marzęcice — 6.50, 3. Lekarty -- 7.15, 4, Nowydwór — 7.30, 5. Nowemiasto — 7.45, 6. Mroczno — 8.00, 7. Tylice 8.15, 8. Zajączkowo — 8.40, 9. Niem. Brzozie — 9.00, 10. Małe Bałówki — 9.15, 11. Kurzętnik — 9.30.

Zaznaczam, że będzie odebrane **tylko 120 sztuk o wadze żywej 83—95 kg.**

(—) Inż. Zdzisław Włodek.

Czyja własność?

Nowemiasto. We wtorek ub. w czasie odbywającego się targu w godzinach przedpołudniowych na ulicy Kościelnej znaleziono na chodniku torebkę damską koloru c. bronzowego, okucie żółte. Wewnątrz torebki znajduje się portmonetka bronzowa, zapinana na dwa zatrzaski, z zawartością pewnej kwoty pieniędzy. Osoba która może udowodnić swe prawa własności, zechce zgłosić się na Posterunku P. P. w Nowemmieście (ulica pod Lipami).

Kradzież żyta.

Łąkorz. W nocy z 12 na 13 bm. skradziono na szkodę rolnika Kazuli Edwarda z Łąkorza, ze stodoły 5—6 centnarów żyta.

Panująca owej nocy zamieć śnieżna ułatwiła sprawcom kradzież, a policji utrudniła w znacznym stopniu dochodzenie przez zatarcie śladów. Jest jednak nadzieja, iż sprawcy w krótkiem czasie zostaną ujawnieni.

Czy już zapisałeś się do Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Obowiązkiem każdego obywatela jest zapisać się do **L. M. K.**

Już tylko kilka dni

pozostało **do 25-go**, należy się więc pośpieszyć z odnowieniem przedpłaty na m-c **marzec**, aby uniknąć przerwy w dostarczaniu pisma.

Prenumerujcie najtańsze a zarazem najlepsze czasopismo powiatu lubawskiego.

Jednajcie Czytelników!

Dziesięciodniowy kurs Przysposobienia Wojsk. dla junaków Z. S. w Zielkowie pow. lubawsk.

Z inicjatywy Komendy Pow. W. F. i P. W. w Nowemmieście, a przy wydatnej pomocy materjalnej Koła Przyjaciół Z. S. w Lubawie, oraz datków społeczeństwa, zorganizowany został dwutygodniowy kurs dla członków Zw. Strz., celem uzyskania I stopnia Przysposobienia Wojskowego.

Na knrs, który odbył się w Zielkowie koło Lubawy, zgłosiło się 31 junaków w wieku przedpoborowym z następujących miejscowości: Tuszewa, Wałdyk, Zielkowa, Kazanic, Rożentala i Lubawy.

Regulamin kursu, ujęty w szereg punktów, przewidywał dwie dziedziny pracy a mianowicie wyszkolenie z dziedziny przysposobienia wojskowego, oraz wychowania obywatelskiego. Instruktorami wychowania obywatelskiego byli: obw. obw. Lech Al. z Zielkowa, Szramke O. z Kazanic i Kloka Antoni z Rożentala; wyszkolenia wojskowego: ppor. rez. Kopasiuk Eustachjusz z Zielkowa, podch. rez. Jabłoński Al. z Kazanic, podch. Wysocki Klemens z Lubawy, oraz kapral rez. Powalski L. z Kazanic.

Dzień zajęć na kursie rozpoczynał się o godz. 6.3o pobudką, modlitwą i wciągnięciem flagi na maszt, a kończył się o godz. 2o,3o opuszczeniem flagi i modlitwą wieczorną. Dzięki umiejętnemu przegradzaniu pracy odpoczynkiem i należytem stopniowaniem zainteresowań, przewidzianem w planowo ułożonym programie zajęć, uczestnicy pomimo wielkiej ilości godzin pracy i wojskowego rygoru, czuli się na kursie świetnie, czemu niejednokrotnie dawali wyraz. Nawet ciężkie warunki atmosferyczne jak w początku silny mróz, a w końcu nieznośna plucha. nie osłabiły zapału i ochoty do pracy u junaków. Umiejętny dobór instruktorów, znanych i wypróbowanych w pracy organizacyjnej, postawił kurs na dobrym poziomie ideowym i wyszkoleniowym.

Od pierwszych godzin kursu panowała atmosfera miła i koleżeńska, nastrój wesoły i serdeczny, tak że poza wyszkoleniem przewidzianem w programie. kurs przyczynił się do zacieśnięcia węzłów przyjaźni i miłości braci strzeleckiej, co niewątpliwie ma wielkie znaczenie wychowawcze.

Na koniec wspomnieć należy o wynikach, osiągniętych przez junaków przy próbie zdobycia oznaki strzeleckiej. A więc 27 junaków uzyskało Oznakę Strzelecką 3 klasy, a 17-tu prawo do noszenia sznurów strzeleckich. Mistrzem strzeleckim został junak Zakrzewski Kaz. z Tuszewa, wicemistrzami Pękała Edward z Tuszewa i Kowalski Walenty z Zielkowa.

Opis uroczystego zakończenia kursu, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, podamy w następnym numerze.

Sprawa zamknięcia jarmarków.

Lubawa. Zamknięcie jarmarków w naszym powiecie coraz bardziej daje się odczuwać rolnictwu. Ostatni jarmark był 7. XI. 34 r. Rolnicy, którzy z wielką niecierpliwością oczekiwali pierwszego jarmarku, który się miał odbyć w lutym w Lubawie, przez zamknięcie tegoż, jeszcze bardziej zostali przygnębieni. Bo cóż teraz robić? Podatki i inne świadczenia płacić trzeba. Swinie 18 zł. ctr. a w dodatku ich nikt nie chce; i ileż to razy zdarza się, że rolnik kilka razy na targ z świniami jedzie i zbyć ich nie może. Na odbiór bekonów liczyć nie można bo to tylko jakby los na loterji wygrał, gdy komu odbiorą. Zboże, a przedewszystkiem żyto, o którem to po żniwach się tak dużo mówiło „nie sprzedajcie, bo będzie znacznie droższe", teraz nietylko że potaniało o 2 zł. na ctr tj. 25 proc. — ale nawet kupcy go nie chcą kupić, bo powinno ważyć 120 ft. hol.

Miejscowi handlarze prawda, że niektóre gatunki bydła kupują (mlecznego wogóle nie) ale po jakiej cenie. Na jarmarku, gdzie za sztukę bydła możnaby dostać 210 zł., handlarze w domu dadzą 140 zł. Tłumaczą to tem, że przy załadowaniu jak i przy wyładowaniu bydła z wagonu mają wielkie koszta na badania weterynaryjne. Czy koszta te są naprawdę tak bardzo wysokie nie wiemy. No a naturalnie, że handlarze chcą „wykorzystać" konjunkturę bo wiedzą, że rolnik sprzedać im musi gdyż konkurencji niema.

Rolnika zmusza do sprzedania bydła za co bądź, nietylko brak gotówki, ale i brak paszy. Zatem sprawa natychmiastowego otwarcia jarmarków jest bardzo ważna. Władze miarodajne m. innemi i Zarządy Miast Lubawy i Nowegomiasta prosimy, o ile otwarcie jarmarków nastąpi, aby urządzili dodatkowe jarmarki, które po odpowiednim zareklamowaniu w prasie pomorskiej, miałyby tak same powodzenie, jak jarmarki stałe.

Naszem zdaniem do otwarcia jarmarków dużo mógłby się przyczynić zarząd pow. Tow. Rol. Pow., wszak dużo się o tym mówi na zebraniacb Kółek Rolniczych. Ostatni bowiem komunikat, że jarmarki będą niebawem otwarte, jest małą nadzieją bo niewiadomo k i e d y to nastąpi. Czekamy. Rolnicy.

Od Redakcji podajemy, iż obecnie lekarze wet. delegowani przez Województwo pracują w terenie i badają każdą sztukę bydła na zarazę płucną. Wiadomo nam iż, dotychczasowe badania wykazały łagodny charakter tej choroby. Badania ukończone będą pod koniec kwietnia. O ile się okaże, śe przebieg zarazy jest łagodny w całym powiecie, otwarcie jarmarków nastąpić może zaraz, w przeciwnym bowiem razie otwarcie jarmarków nastąpić może dopiero w 3 mies. po ukończeniu badań, to zn. dopiero pod koniec czerwca tego roku.

Nowa placówka B. B. W. R.

Bratuszewo. W dniu 13 lutego bm. odbyło się w naszej wsi zebranie organizacyjne B. B. W. R. zwołane przez miejscowego nauczyciela.

Po krótkim referacie i dyskusji zapisali się na członków wszyscy obecni na zebraniu poczem nastąpił wybór zarządu.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawy organizacyjne koła, po których zakończono zebranie.

Nowej placówce „Szczęść Boże"!

Znaczne szkody wyrządzone przez wichurę i odwilż.

Ostatnia wichura wyrządziła dużo szkód w zabudowaniach gospodarskich. Między innemi u rolnika Angrika w Bratuszewie, wiatr zerwał dach ze szopy długości 40 mtr. a szerokości 14 mtr. Położenie dotkniętego tym wypadkiem rolnika jest bardzo ciężkie, tem więcej, że wypadek zdarzył się w obecnych trudnych dla rolnictwa czasach.

Panująca obecnie odwilż i deszcze wyrządziły liczn szkody o tyle, że zalane zostały niżej położone pola, wskutek czego istnieje obawa wygnicia ozimin i zamulenia pastwisk.

Radca sierot na gminę Lekarty.

Jako radca sierot na gminę Lekarty ustanowiony został p. Władysław Karski z Lekart.

Ponowne wybory sołtysa w Mrocznie.

Z powodu niezatwierdzenia przez Pana Starostę sołtysa Lesińskiego, odbyły się w Mrocznie dnia 18 bm ponowne wybory sołtysa. Sołtysem wybrany został ogólnie poważany obywatel p. Władysław Kruk, dotychczasowy kasjer gminny, o nastawieniu prorządowem. Zaprzysiężenie nowego sołtysa odbyło się w dniu dzisiejszym.

Z dalszych stron.

Wichura wtrąciła dwie dziewczęta do rzeki.

Katastrofalna wichura która stała się przyczyną wielu wypadków, spowodowała też tragiczną śmierć dwóch wiejskich dziewcząt z podkrakowskiej wsi.

W niedzielę ubiegłą przechodziły drogą między Rzęsawicami i Zbytniowicami dziewczęta wiejskie, 17-letnia Katarzyna Gratarczyk i 19-letnia Magdalena Gawor. W pewnym momencie, podczas silniejszego porywu wiatru, siekącego falami śnieżnych krup i deszczu, obie znalazły się na kładce, przerzuconej przez rzeczkę Wilgę.

Dziewczęta nie mogły oprzeć się porywowi wiatru i obie runęły w wezbrane fale Wilgi.

W chwilę później zauważono tragiczny wypadek i pospieszono z pomocą. Niestety, o 800 metrów od krytycznej kładki straż pożarna ze Zbytniowic wydobyła z rzeczki już tylko zwłoki dziewcząt, które po krótkiej walce z wezbranym potokiem, nie umiejąc pływać, utonęły.

Wypadek wywołał w okolicy bardzo przygnębiające wrażenie.

72-letnia staruszka skoczyła do studni

Wejherowo. W Redzie, pow. morski 72-letnia staruszka Anna Mejer, korzystając z nieobecności domowników w przystępie szału gorączkowego, na skutek długotrwałej choroby grypy wyskoczyła w bieliźnie przez okno i na podwórzu rzuciła się do studni. Po pewnym dopiero czasie nieobecność staruszki została zauważona. Wszczęto poszukiwania, które doprowadziły do znalezienia zimnych już zwłok.

Wybuch benzyny przy stacji benzynowej.

Wejherowo. W Wejherowie na rynku do stojącej stacji benzynowej podjechało auto osobowe celem nabrania benzyny. W chwili gdy z tanku poczęła płynąć do zbiornika samochodowego benzyna, nastąpił wybuch, a słup płomienia strzelił do góry. Dzięki przytomności obsługi stacji, zdołano przeciąć wąż gumowy i zapobiec katastrofalnemu wybuchowi benzyny całej stacji, która w skutkach mogłaby być straszną. Przyczyną wybuchu okazało się, że szofer auta nie wyłączył motoru. Pożar w samochodzie zdołano zlokalizować.

Trup na dachu wagonu.

Bydgoszcz. Obsługa pociągu węglowego przybyłego do Bydgoszczy z Krasznic — na dworcu przetokowym znalazła w czwartek rano trupa nieznanego mężczyzny z rozbitą czaszką. Jak świadczą ślady — denat należał najprawdopodobniej do szajki złodzieji węglowych i podczas zrzucania węgla uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przypuszczalnie podczas jazdy pod jednym z mostów uległ on zmiażdżeniu czaszki.

Przy denacie, który mógł liczyć około 30 lat, nie znaleziono żadnych dokumentów, to też nazwiska jego ani też pochodzenia nie udało się dotychczas ustalić. Denat miał na sobie dwa komplety bielizny i aż trzy pary spodni, pozatem ubrany był w kurtkę. Sądząc z ubioru pochodził on z okolic Piotrkowa.

Po zbadaniu zwłok przez komisję sądowo-lekarską na miejscu — trupa odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej w Bydgoszczy.

Ogólno-pomorska wystawa w Grudziądziu w m-cu lipcu.

GRUDZIĄDZ. W ubiegły poniedziałek odbyło się w Grudziądzu zebranie przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła oraz przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych Grudziądza, na którem postanowiono urządzić w Grudziądzu w m-cu lipcu ogólno-pomorską wystawę. Wystawa obejmować będzie całokształt życia gospodarczego Pomorza, rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Na zebraniu tym opracowano w zarysach plan wystawy oraz utworzono komitet wykonawczy. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta wiceprezydent Michałowski.

Ruch towarzystw.

Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Nowemiasto

odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca 1935 r. o godzinie 16-tej (4-tej po poł.) w sali Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka i sekretarza walnego zebrania, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1934: a) prezesa, b) sekretarza, c, skarbnika, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i dyskusja, 6) Udzielenie absolutorjum zarządowi za rok 1934, 7) Ustąpienie 1/3 zarządu i wybór nowego zarządu, 8) Wybór komisji rewizyjnej i delegata na walne zgromadzenie okręgu, 9) Uchwalenie budżetu na rok 1935, 10) Wolne wnioski, 11) Zakończenie.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków, drugie zebranie według powyższego porządku obrad odbędzie się 30 minut później. Uchwały tego zebrania są prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O liczny udział wszystkich Szan. Członków oraz Sympatyków uprasza. Zarząd.

Sekretarz (—) Fr. Barański Prezes (—) Dr. Br. Jedlewski.

Baczność Reemigranci.

W niedzielę, dnia 24. lutego o godz. 2 po południu, odbędzie się w lokalu p. Swiniarskiej (Rynek) zebranie Reemigrantów z Francji, Belgji i Holandji, na które się uprasza wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy.

T. c. Zarząd.

Park im. H. Derdowskiego w Wielkiej Wsi Hallerowie.

Wejherowo. Wydział Powiatowy starostwa morskiego w Wejherowie za pośrednictwem gdyńskiego oddziału S. A. R. P. rozpisał konkurs organizacyjny na rozplanowanie reprezentacyjnego parku nadmorskiego w znanem kąpielisku Wielkiej Wsi Hallerowie, który ma nosić, jak wiadomo, nazwę słynnego poety kaszubskiego Hieronima Jarosz-Derdowskiego. Park powstaje z inicjatywy wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa i w ciągu ubiegłych 2 lat dokonane zostały na całym terenie prace niwelacyjne. Park posiadać ma jezdnie dla samochodów, stadjon sportowy, plac zabawowy dla dzieci oraz rezerwaty roślinności nadmorskiej niezależnie od altan — grzybów, dróg spacerowych; utworzone zostaną kwietniki, różarnie i t. d.

B. pos. Taraszkiewicz rozstrzelany w Rosji.

WILNO. Według wiadomości otrzymanych z Mińska przez rodzinę Bronisława Taraszkiewicza, były poseł na sejm i działacz białoruski został rozstrzelany w związku z przeprowadzonemi ostatnio represjami na sowieckiej Białorusi przeciw t. zw. narodowym demokratom.

Rozstrzelany Taraszkiewicz był głośnym przywódcą Hromady w Polsce. Ukończył on wydział filologiczny na uniwersytecie petersburskim i był uczniem prof. Szybiłły. Taraszkiewiczowi zawdzęczaja Aiałorusini ostateczne opracowanie gramatyki oraz kilka innych dzieł językowych.

Dwa wypadki śmierci za szpiegostwo.

BERLIN. Niemieckie biury inform. ogłosiło w nadzwyczajnem wydaniu następującą wiadomość: Trybunał ludowy Rzeszy Niemieckiej wyrokiem z dn. 16 lutego 1935 r. skazał na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych Benitę von Falkenhayn i Renatę von Natzmer obie z Berlina. Pozatem za tę samą zbrodnię skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie Georg von Sosnowski i Irena von Jena. Wobec nie skorzystania przez kanclerza Rzeszy z przysługującego mu prawa łaski wyrok na von Falkenhayn i von Natzmer został dziś rano wykonany. „Państwo narodowo-socjalistyczne łamie zdradę stanu".

Zlot Sokołów Polskich w Niemczech.

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej brakiem boiska i niekorzystnie składającemi się warunkami, Związek Sokołów Polskich w Niemczech urządził dn. 17-go bm. w Berlinie zjazd i zlot Sokołów. — Zjazd obradował przed południem. Zlot, który przeprowadzono wieczorem, nabrał charakteru manifestacyjnego całej Polonji w Niemczech. Do podniesienia całego zlotu przyczynił się przyjazd reprezentacji Sokołów polskich z Poznania, którzy po raz pierwszy od czasu wojny popisywali się swemi występami w Berlinie. Do sukcesu złotu przyczyniły się również występy drużyn poznańscowych i miejscowych Sokołów oraz udział harcerstwa Polskiego w Berlinie.

Całość była demonstracją, która wykazała łączność Polonji z Macierzą. Wyraz temu dano przez wysłanie telegramu hołdowniczego do do marszałka senatu Raczkiewicza, prezesa Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy.

Polonja zagraniczna na powodzian.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi komunikuje, że ofiary Polonji zagranicznej na powodzian do dnia 15. lutego r. b. wyniosły 915.651 zł 51 gr. Wpływy pieniężne od rodaków naszych na obczyźnie nie słabną.

Szczegółowy wykaz składek z poszczególnych ośrodków Polonji przedstawia się następująco: Anglja — 18.994 zł; Belgja — 53.158 zł; Czechosłowacja — 7.785 zł; Danja — 976 zł; Egipt — 3.350 zł; Finlandja — 1.470 zł; Francja — 94.626 zł; Hiszpanja — 1.000 zł; Holandja — 4.526 zł; Jugosławia — 400 zł; Litwa — 100 zł; Łotwa — 1.426 zł; Niemcy — 8.512 zł; Rumunja — 398 zł; Szwajcarja — 24.563 zł; Italja — 2.205 zł; Turcja — 778 zł; Z. S. R. R. — 516 zł; Stany Zjednoczone Amer. Półn. — 633.488 zł; Kanada — 36.324 zł; Argentyna — 10.310 zł; Brazylja — 9 725 zł.

Straszny orkan nad Lipskiem.

BERLIN. W niedzielę w nocy przeszedł nad Lipskiem orkan, który zarówno w samem mieście jak i okolicy wyrządził poważne szkody, zrywając dachy z domów, wyrywając drzewa z korzeniami i obalając kominy fabryczne. Z jednej fabryki maszyn wichura zerwała olbrzymi dach, zrzucając go na ziemię o kilkaset metrów. W wielu miejscach ulice zatarasowane są poprzewracanemi słupami telegraficznemi i elektrycznemi. Z akcji oczyszczania miasta po śladach zniszczenia biorą udział wszystkie oddziały straży ogniowej.

Nowa afera na 3.000.000 zł.

WARSZAWA. Na poniedziałek dnia 18 bm. wyznaczono w Sądzie Najwyższym proces kasacyjny o olbrzymią aferę parcelacyjną w Małopolsce wschodniej.

W sprawie tej zostali m, in. skazani dyrektor Banku Rolnego Jurkiewicz, na 4 lata więzienia i Gawiak na 6 lat więzienia.

Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny i oskarżeni odwołali się do Sądu Najwyższego. Sprawa Gawiaka zazębia się jednak z inną wielką aferą o majątek p. Morton na Wołyniu, gdzie obywatel duński baron Lassen, nadużywając pełnomocnictwa p. Mortona, dopuścił się afery na 3 miljony zł. Sprawa o aferę wołyńską będzie sądzona oddzielnie.

Pobierali 800.000 zł. pensji.

WARSZAWA. Wydział II sądu handlowego wydał postanowienie w sprawie wysokości uposażenia zarządzcy sądowego Tow. elektryczności w Warszawie inż. Kuehna, ustalając pensję na 3.500 zł. miesięcznie, zaś wraz z dodatkami funkcyjnemi na 5.500 złotych miesięcznie.

Jak się dowiadujemy, p. inż. Kuehn zwrócił się do prezydenta Starzyńskiego o zawieszenie mu wypłaty uposażenia emerytalnego na czas piastowania stanowiska sekwestratora elektrowni. Inż. Kuehn otrzymuje bowiem jako b. naczelny dyrektor tramwajów emeryturę w wysokości 3.500 zł. miesięcznie. Kwotę tę oddał p. inż. Kuehn do dyspozycji prezydenta miasta, nie chcąc w dobie krysysu pobierać podwójnych uposażeń.

Po ustaleniu pensji sekwestratora elektrowni uwypukla się poważna redukcja wydatków personalnych w zarządzie elektrowni. Oddaleni bowiem członkowie zarządu elektrowni pobierali wraz z dodatkami roczną pensję blisko 800 tysięcy złotych.

Za żart — wydalenie z pracy.

Z martyrologji Polaków w Czechosłowacji.

MORAWSKA OSTRAWA, 16 2. Dwóch majstrów polskich w hutach trzynieckich, Rudolf Mrożek i Jan Dusza zostało zwolnionych z pracy przez zarząd hut z powodu rzekomego dopuszczenia się obrazy republiki i narodu czeskiego. Zwolnionym zarzuca się, że wygrażali się zajęciem Śląska przez wojska polskie. Mieli oni twierdzić, że chwila ta jest już niedaleka, ponieważ z poza Czartoryi widać już „nasrożone wąsy Marszałka Piłsudskiego".

W obronie obu majstrów polskich, którzy cieszyli się wśród robotników dużą popularnością i byli dzielnymi pracownikami, wystąpili ich koledzy, domagając się przyjęcia ich z powrotem do pracy, do twierdzenia bowiem, czy dopuścili się oni naruszenia ustawy o ochronie republiki kompetentny jest jedynie sąd, a nie zarząd hut.

Krwawe wesele.

Łyśniewo. Jeden z gospodarzy z wybudowania łyśniewskiego wyprawiał w tych dniach wesele. Wieczorem gdy goście bawili się w najlepsze wtargnęło do domu weselnego około 15 osobników. Przestraszeni weselnicy zezwolili przybyszom zatańczyć. Po kilku tańcach osobnicy ci opuścili mieszkanie, ale zamiast udać się do domu, ukryli się gdzieś w zaułkach. Kiedy 3 goście wyszło do koni, kilku osobników wyskoczyło z kryjówek i rzuciło się na weselników, bijąc ich niemiłosiernie. Na krzyk napadniętych wybiegło z mieszkania 2 mężczyzn, reszta bowiem schowała się. Kilku napastników rozpoznano. Trzy osoby udały się następnie do lekarza w Sierakowicach, który zeszył względnie obandażował im rany.

500 miljonów złotych rocznie pastwą szczurów.

Olbrzymia plaga gryzoni w Polsce.

Straty, jakie ponosi gospodarka w Polsce z racji rozplenienia się szczurów, dochodzą według obliczeń ekonomistów do 500 miljonów zł. rocznie. W samej Warszawie ilość szczurów jest plus minus na około 3 do 4 miljonów. Łatwo sobie wyobrazić, jakie szkody wyrządzają masy gryzoni, zaludniających piwnice, strychy, składy, wszystkie schowki, gdzie mogą znaleźć dla siebie do pożywienia.

Gorzej jeszcze niż w miastach dają się szczury we znaki na wsi. Tam bowiem prócz szkód materjalnych, stają się one jeszcze roznosicielem rozmaitych groźnych chorób i epidemji wśród ludzi i bydła. Roznoszą one zarazki pryszczycy, gruźlicy drobiu, wąglika, róży, tyfusu, dezynterji etc. Niszczą również budynki, psują narzędzia, meble.

Plaga szczurza przybiera tem większe rozmiary, że szczury plenią się z szalonią szybkością, a po rocznem rozmnażaniu się para szczurza może zniszczyć w ciągu roku 22.000 kg. produktów spożywczych.

Program Radjowy.

Warszawa — czwartek 21. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Pogadanka o Huculszczyźnie. 12.30 Poranek szkolny ze Lwowa 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Z rynku pracy 13.10 D. c. poranku szkoln. ze Lwowa 15.39 Wiadomości o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muzyka salon. (płyty) 16.45 Lekcja jęz. franc. 17.00 Teatr Wyobraźni 18.00 Skrzynka poczt. 18.10 Pogadanka rolnicza 18.25—18.45 Trio — Rymowicza 18.45 Co czytać (szkic liter.) 19.00 Koncert 19.20 Pogad. akt. 19.30 Płyty 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Amerykański Kwartet kobiecy i Kwintet salonowy Golda 20.45 Dziennik wieczor. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Audycja muzyczna 21.45 Odczyt z Krakowa 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka taneczna 22.45 Rozmowa z ang. słuch. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

Warszawa — piątek 22. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 10,30 Transm. uroczystego nabożeńttwa z Koscioła św. Krzyża w Warszawie z okazji 125-ej rocznicy urodzin Fr. Chopina 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Muzyka salonowotaneczna 12.45 Odczyt 13.00 Dziennik połud. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Marsze piechoty 36 p.p. 16.45 Audycja dla chorych 17.15 Płyty 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy 18.15 Muzyka taneczna 18.45 Odczyt z Poznania 19.00—19.20 Muzyka popul. (płyty) 19.20 Reportaż (transm. z Drezna) 19.30 Pieśni 19.45 Program ua dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Jak spędzić święto? 20,05 Pogad. muzyczna 20.15 Festival Chopinowski. W przerwie Dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy w Polsce 22.30 Recytacje poezyj 22.40 Koncert reklam. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 18. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,75 — 16 25
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 18. II. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.